

DEBATY NAD NOWĄ KONSTYTUCJĄ

W Brazylii rozpoczęła się proces przygotowawczy nad utworzeniem nowej konstytucji. Będzie to siódma konstytucja w dziejach jej historii. W tym celu prezydent Sarney ustanowił Prowizoryczną Komisję Przygotowawczą Konstytucji. W czasie uroczystej instalacji komisji powiedział: "komisja nie zastąpi Kongresu ani obywateli, ale będzie mostem, w czasie kilku miesięcy, między ludem Brazylii i reprezentantami, których wkrótce wybierze".

Chociaż proces ten jest w toku, badania opinii publicznej wykazują, że 30 procent brazylijczyków nigdy nie słyszało o Konstytucyjancie, a 64 procent nie wie co oznacza. Dokonuje się więc równoległe wielka akcja uświadamiania obywateli kraju na temat: czym jest konstytucja i jaka jest rola każdego w opracowaniu nowej? Czasopisma, biuletyny oraz specjalne publikacje tłumaczą w prosty sposób ważność i konieczność nowej, przystosowanej do nowych warunków, konstytucji.

Tłumaczą, że konstytucja jest podstawą wszystkich praw w państwie. Na konstytucji jest zbudowany gmach praw każdego narodu. Konstytucja jest ustawą zasadniczą w państwie zawierającą normy wyposażone w najwyższą moc prawną, regulującą podstawy ustroju społeczno-gospodarczego i politycznego. Konstytucja jest aktem nadrzędnym w stosunku do

całości porządku prawnego, a normy konstytucji stanowią podstawę i punkt wyjścia dla pozostałych norm w państwie, które muszą realizować normy konstytucyjne i nie mogą być z konstytucją sprzeczne. Na treść konstytucji składają się postanowienia dotyczące: określenia podmiotu władzy państwowej i sposobu jej wykonywania, podstaw ustroju społeczno-gospodarczego, podstawowych zasad organizacji i funkcjonowania państwa, podstawowych praw i obowiązków obywatelskich.

Konstytuanta jest zgromadzeniem ustawodawczym, którego zadaniem jest uchwalenie konstytucji. Będzie się składać z deputowanych i senatorów, którzy będą wybrani w roku 1986, oprócz 23 senatorów wybranych w 1982 roku, a których mandat wygasa w 1990 roku. Konstytuanta zostanie zainstalowana w dniu 31 stycznia 1987 roku by mogła, większością absolutną, uchwalić nową konstytucję w następnym roku.

Każdy może wysłać swoje propozycje na rzecz nowej konstytucji wysyłając je do Komisji przygotowawczej Afonso Arinos, która je przegzaminuje i przekaże konstytucyjancie, lub może wysłać poprzez jednego z członków konstytuanty na samo zebranie ustawodawcze. Każdy więc obywatel może i powinien wpłynąć na opracowanie nowocześniejszej, gwarantującej dobro każdego, konstytucji Brazylii.

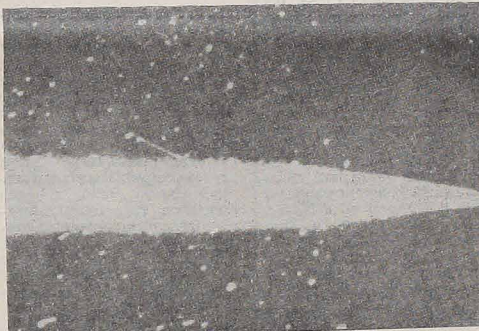
ZBLIŻA SIĘ KOMETA HALLEY

Będziemy świadkami niezwykłego zjawiska astronomicznego. Zbliża się do naszej planety kometa zwana Halley od nazwiska sławnego astronoma angielskiego E. Halleya. Jest to kometa okresowa, o okresie 76 lat, znana już w starożytności. Jest wyjątkowo jasna i była obserwowana wielokrotnie. Ostatnie przejście w pobliżu słońca było w 1910 roku.

Sama kometa jest ciałem niebieskim poruszającym się w układzie Planetarnym względem słońca po wydłużonej orbicie eliptycznej. Posiada masę znacznie mniejszą od mas planet i odmienną budowę. Jest obserwowalna w czasie przelotu w pobliżu Słońca. Składa się z jądra (jedna lub kilka brył) oraz gazowo-pyłowej otoczki, która rozbudowuje się w zwykłe zawierającą jądro, głowę komety i rozległy warkocz. Komety są nietrwałymi obiektami. Niektóre po rozpadzie dają początek rojom meteorów. Pochodzenie komet nie jest dotychczas znane.

Kometa Halleya zbliży się do Ziemi na odległość 75 milionów km. Każde jej zbliżenie było obserwowane przez mieszkańców Ziemi z wielkim zaciekawieniem. To zbliżenie będzie 29-te. W roku 837 widok był niezwykły. Kometa zbliżyła się do Ziemi na odległość 9 milionów km.

Według relacji astronomów, miasto Rio de Janeiro będzie miejscem idealnym do obserwowania komety. Rotę komety będzie można zaobserwować już w listopadzie tego roku kie-



dy będzie odległa 93 miliony km od Ziemi. Drugim momentem zbliżenia będzie przejście komety przez punkt najbliższy Słońca w dniu 9 lutego 1986 roku kiedy jej warkocz będzie najbardziej blyszczący. Największe zbliżenie do Ziemi dokona się 11 kwietnia 1986 roku. Kometa będzie widoczna w godzinach porannych. Brak sztucznego oświetlenia ułatwi obserwację gdyż inaczej zmniejszyłoby piękno fantastycznego widoku.

SZPIEGOSTWO W NIEMCZECH

W niemieckiej Republice Federalnej została odkryta, w tych tygodniach, rozległa siatka szpiegów Niemiec Wschodnich. Część zdolała uciec, a część zaaresztowano. Najważniejszą figurą całej afery szpiegowskiej stał się Hans Joachim Tiedge, dotychczasowy szef kontrwywiadu.

To co się dziś dzieje w NRF jest nieprawdopodobne. Polacy codziennie Niemcy dowiadują się, że jakiś wysoki urzędnik, mechanik, czy sekretarka pracująca w rządzie uciekli na Wschód wraz z pakunietem tajnych dokumentów, lub zostali zaaresztowani jako szpiecy.

Prawdę mówiąc Niemcy od dawna stały się miejscem idealnym dla szpiegów a to ze względu na położenie geograficzne: połowa terytorium jest w Bloku Wschodnim a druga połowa na Zachodzie i zarazem w środku punktu strategicznego dwóch wielkich mocarstw. Z powodu statusu politycznego

go Niemcy podzielone na dwie części tworzą jakby korytarz między dwiema potęgami światowymi. Niemcy swobodnie i z łatwością mogą się poruszać po tym korytarzu, gdyż zachowanie Niemca ze Wschodu jak i Zachodu oraz język i kultura są te same. Jest bardzo trudno np. brazylijczykowi przekształcić się w chrliczaka, ale za to nie ma nic prostszego jak przekształcić Niemca komunisty w Niemca antykomunistę.

Dlatego rozwinęło się w ostatnich dziesięcioleciach tzw "szpiegostwo w rodzinie" czego rezultatem jest obecna sytuacja w NRF gdzie znajduje się niewiarygodna liczba agentów z Niemiec Wschodnich we wszystkich odcinkach życia politycznego, gospodarczego i obronnego.

Toteż odkrycie tej niezwykłej siatki szpiegowskiej spowodowało prawdziwe trzęsienie ziemi w życiu politycznym i społecznym NRF. Spektakularne ucieczki i ujawnienia zadziwiająco obserwatorów i wskazują do jakiego stopnia zależy supermocarstwom na zdobyciu jak najwięcej tajnych informacji o swym przeciwniku.

WYDARZENIA
W SKRÓCIE

◆ **Brasilia** — Inflacja w Brazylii w miesiącu sierpniu osiągnęła swój najwyższy wskaźnik w całej swojej historii a mianowicie 14 procent. Poprzedni rekord zapisały miesiące czerwiec i październik 1983 roku. Wraz z ostatnim rezultatem inflacja roczna wynosi 217,3 procent, a w tym roku już doszła do 116,4 procent.

◆ **Kanada** — Siedemdziesiąt i trzy lata po zatonięciu w dniu 14 kwietnia 1912 roku został odnaleziony sławny okręt Titanic. Transatlantyk "najbezpieczniejszy w świecie" zderzył się z górą lodową w 5 dni po wypłynięciu z Southampton. Został zlokalizowany 3.600 metrów głęboko, 680 km od Nowej Ziemi, przez ekipę francusko-amerykańską.

◆ **Brasilia** — Prezydent Sarney wydał dekret normujący obchody świąt w Brazylii. Z dniem 3 września tego roku wszystkie święta z wyjątkiem przypadających w soboty i niedziele oraz: 1 stycznia, 7 września (Niepodległości) 25 grudnia (Boże Narodzenie) i Wielki Piątek będą przeniesione na porządki przypadające w poniedziałek. W ten sposób dwa święta w tygodniu, drugie święto będzie obchodzone w następny poniedziałek.

◆ **Warszawa** — Rząd polski odrzucił propozycję współpracy z zdelegalizowanym związkiem zawodowym "Solidarność" przedłożoną przez jego lidera Lecha Wałęsę w dniu 30 sierpnia. Rzecznik rządu — Jerzy Urban — oświadczył, że rząd nie przyjął do wiadomości propozycji przedstawionych przez Wałęsę.

◆ **Brasilia** — Prezydent Sarney, w myśl ustalonej zasady oszczędności, zamknął pięć przedstawicielstw konsularnych: w Napolu - Włochy, Rosario - Argentyna, Gdynia - Polska, Monterrey - Meksyk i w Istambule - Turcja. Były to małe placówki konsularne, niemniej jednak — według oświadczeń Ministra Spraw Zagranicznych — oszczędności będą znaczne.

PODSŁUCHANE...

NIEDZIELA W PARKU

Radością i dumą napelnia nas fakt, że nasz Park Jana Pawła II coraz częściej staje się miejscem ważnych wydarzeń kulturalnych i przyciąga coraz większe rzesze uczestników.

Ostatnich kilka niedziel przyniosło zebranej w Parku publiczności wydarzenia takie jak manifest ekologiczny, zaprezentowanie nowo wydanych książek z dziedziny ekologii, pogadanki dla szkół podstawowych związane z tymi tematami, występy "Projeto Carreta" Teatru Guaira itp. W soboty można spotkać grupy młodych malarzy pracujących pod kierunkiem profesora. Jednym słowem zawsze w dni świąteczne można znaleźć coś interesującego "dla ducha" a i dla ciała też, jako, że sklepik ze słodyczami bywa otwarty, jak też i kioski z piakami.

W niedzielę 25-8 obchodziliśmy święto Matki Boskiej Częstochowskiej przy udziale Ks. Arcybiskupa D. Pedro Faldato oraz Prefekta Kurytiby p. Mauricio Fruet. Napiły publiczności, nie tylko polskiej, był ogromny. Ciesząc się cudowną pogodą, tłumy słuchały muzyki orkiestralnej, chórów (z których wyróżniał się wspaniały, wytrawny chór ks. Penalba), radowały się pięknym tańcem i śpiewem Zespołu Tadeusz Kościuszko. (Cała uroczystość była filmowana przez telewizję z Rio de Janeiro). Szkoda jedynie, że uroczysta Msza św., apel jasnogórski i tradycyjna już procesja ze świecami wypadły o godzinie później niż to było przewidziane (nie z winy organizatorów) i pozostała na Mszy zaledwie grupa wiernych. Jest to zrozumiałe ze względu na kłopoty komunikacyjne, często też wiek uczestników nie pozwala na długie siedzenie w ciemnym już i wilgotnym Parku. Warto by tę sprawę w przyszłości uzgodnić i usprawnić.

Wreszcie w ostatnią sobotę tj. 31-8 zapowiadany był występ zespołu Camerata Antiqua. Miłośnicy sztuki cieszyli się z góry na wspaniałą muzykę, piękne stroje, niezwykle instrumenty muzyczne. Niestety, zaledwie zespół zaczął swoje "madrygaly", ulewny, choć przenie tak upragniony i potrzebny, deszcz przerwał przedstawienie. Obiecują jednak powtórzenie programu w następną sobotę lub niedzielę, o czym zawiadomi Kanał 12.

I. L.

DUSZPASTERSTWO NAD INDIANAMI

Indianie, właściciwi młeszkańcy Brazylii i innych Republiki dwóch Ameryk, rozrzucaeni są po rezerwach, pod opieką materialno-społeczną FUNAI. Kościółi zawsze opiekował się Indianami (sławne redukcje jezuickie). I dziś też przez misjonarzy, a zwłaszcza przez CIMI, stara się im przynieść pomoc duchową i bronić przed zachłannością białych. Na Północy Parany, też są rezerwy Indian. By skutecznie pracować nad nimi, proboszczowie, w których parafiach są rezerwy, zebrali się po raz drugi, tym razem w Jacareizinho, 10-12, pod przewodnictwem D. Conrado Walter. Było ich 10-12 księży, z plecii diecezji: Ponta Grossa, Londrina, Jacareizinho, Cornélio Procopio i Guarapuava. Aposto! Indian w Paranie Ks. Fabiano Kachel SVD w rzeczonej Wafereferencji przedstawił nam: Sytuacja Indian po Soborze Watykańskim II. Każdy z nas obecnych, dał obraz swej pracy na tym polu. Ks. Biskup zachęcił nas do kontynuowania tej zbożnej pracy w duchu Kościoła i łączności z FUNAI i CIMI. Po roztrząśnięciu problemów, związanych z tym duszpasterstwem, postanowiliśmy przygotować grupy katechetyczne, złożone z miejscowych osób. Także zbierać się co pół roku, by dzielić się doświadczeniem na tym polu, zaczerpnąć nowych sił w pracy dla dobra duchowego Indian w myśl Nowej Republiki i w duchu Ewangelizacji.

Uczestnik z São Jerônimo da Serra.

Od Administracji

OFIARY NA "FUNDUSZ LUDU" — złożone w sierpniu 85:

José Brongel — Araucária	10.000
Roberto Górski — Curitiba	30.000
Anna Wielewicka-Izajew — Taboão da Serra	2.000
Grażyna Rokicka — Rio de Janeiro	50.000
Máquinas Bolbi A.S. — Belo Horizonte	50.000
Jerzy Markiewicz — Belo Horizonte	10.000
Pe. Edmundus Juskevics — Salvador	50.000

Szczodrym Ofiarnodawcom serdeczne dzięki.

Director Geral: Pe. Lourenço Mika
 Redator: Pe. Jorge Morkis
 Administração: Pe. Geraldo Valenga, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Bternaski, CM; Pe. Ladislaw Serzyzko, CM; Pe. Wendelin Świerczek, CM; Pe. Bronislaw Kozłowski, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanislaw Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen, Sr. Ignacy Jęksman; Sr. V. J. Szankowska; Sra. Stawa Stepiak; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Francisco Maszner, CM; Sr. Guido R. Muck; Tomasz Lychowski; Sr. Stanislaw Klumaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domianska; Sra. Halina Marciniowska; Sra. Irena Łoś, Tadeusz Krul e Roman Wachowicz.

★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

Sto lat niech żyją nam!

Kto? Moema i Roman Denega. Tego powinniśmy im życzyć (choćby nawet nie chcieli aż tyle) za ich doskonały program radiowy, popularyzujący Polskę wszechzawzów. Ze doskonały, to dowód przeprowadzonej ankiety, w której, że "A Polónia de Sempre" jest najpopularniejszą audycją Rádio Estadual. Ażebym osiągnąć, można sobie wyobrazić ile to kosztuje wyrecyzowanie, zdolności, zamiłowania, no i patriotyzmu, bo to wszystko czuje się w nadawanych programach w opracowaniu szanownego małżenstwa Denegów.

W bieżącym miesiącu upływa 4 lata tych polskich audycji. Warto przypomnieć, że miało ich być 15, a po nich innych narodowców reprezentowanych w Paranie, których jest kilkanaście. Ze względu na powodzenie, po pierwszych piętnastu oddawanych przeze mnie, oddałem ster dla przerażonego po prostu Romana, któremu zależało na utrzymaniu programów. Obawiał się niepowodzenia, a rezultat przekroczył najbardziej optymistyczne i najśmielsze nadzieje.

Wiadomo o zażródności innych etnii. Nie wszystkim jednak udało się "wejść" do darmowych usług Rádio Estadual. Do tej pory towarzyszy nam tylko Francuzi i Portugalczycy, sprzedając polski program.

Gratuluję Moemie i Romanowi, życząc im dalszych i bezustannych sukcesów i przy okazji pragnę zwrócić uwagę szanownych czytelników na specjalną audycję dnia 21-go bieżącego miesiąca. Będzie to audycja dedykowana sławnemu na świat H. Wieniawskiemu, przezanego przez zachwyconych znawców tamtych czasów jako zastępcę wirtuoza Paganiniego. Bądźcie łaskawi przypomnieć znajomym, nie tylko radiokom. Zapewniam, że warto będzie posuchać a nawet nagrać program na taśmie. Rádio Estadual, 630 Kłc.

Pragnę jeszcze zaznaczyć o sympatii nieznanego mi Portugalczyka odnośnie polskich audycji, za co należy mu się nasza wdzięczność. Mowa o spikerze który nadaje przed polskim, program portugalski, w którym robi nam bezinteresowną i spontaniczną propagandę. Przypomina np. w ten sposób w swych programach nadawanych na żywo: "A seguir, ou seja, às 16 horas, teremos a música da POLONIA IMORTAL!"

Tadeusz Krul

OPINIE I PROPOZYCJE:

DO CZYTELNIKÓW!

Tygodnik "LUD", w ciągu dziesięcioleci wyrobił sobie trwałą pozycję w Brazylii i nie tylko. Śmiało można powiedzieć, że dziś należy do skarbnicy tradycji emigracji polskiej w Brazylii, emigracji światowej i dlatego nie, do skarbnicy narodu polskiego. Wszystko co jest drogie duszy polskiej mniej lub więcej odbiło się echem na łamach tego pisma.

W ostatnim dwudziestolecu "LUD" pod piórem niedozałowanego, zmarłego Redaktora ks. Zajaca rozwinął się niepomernie. Ks. Józef z wielką pieczołowitością troszczył się o dobro Czytelników oraz pisma. Jako artysta potrafił się o dobro przekazywać informacje, a tym samym kształcić umysły i serca Czytelników. Dzięki mu za to.

Tak jak życie każdego można podzielić na etapy, myślę, że podobnie tygodnik "LUD" ma swoje etapy w procesie rozwoju i służyłby radiokom na obczyźnie. W okresie przedwojennym pomagał emigrantom w zrozumieniu nowego środowiska nie zawsze łatwego. W okresie wojennym i bezpośrednio po nim pomagał na swój sposób najpierw informując o przebiegu wydarzeń a następnie apelując do radiokom o pomoc dla zniszczonej Ojczyzny.

Przed obecnym nowym etapem, sądzę, że dobrze będzie poradzić się wszystkich drogich Czytelników. Każdy i Was ma swoją opinię a może i propozycje. Chyba będnia na miejscu apel by wspólnym wysiłkiem podtrzymać ten ważny środek społecznego przekazu łączący radiokom w Brazylii. Osobnie uważam, że jedynę pismo polskie w Brazylii ma szanse rozwoju i właściwego służenia radiokom, zyllia ma oszanie pomocy pisarskiej i finansowej bezoszczędnie przy walnej pomocy pisarskiej i finansowej do strony całej społeczności polskiej w Brazylii.

Chociaż o pewnego stopnia byłem przygotowany do pracy dziennikarskiej to jednak zadanie redaktora spada na mnie nieoczekiwanie prędko. Nie wystarczy przecie posiadać podstawowe wiadomości redagowania pisma. Trzebać by praktyki, a tę się zdobywa, oczywiście, praktykując. Dlatego też na tym miejscu proszę o zrozumienie niedoczekanie, które mogą się nadarzyć.

Prosiłbym w moim i Redakcji imieniu o propozycje co do treści i w ogóle oblicza tygodnika, by mógł jak najlepiej służyć społeczności polskiej w Brazylii. Drugim problemem to finanse. Ze względu na galopującą inflację jesteśmy zmuszeni, niestety, podwyższać stopniowo opłaty za każdy numer. I tu liczymy na zrozumienie i pomoc. Prosimy o dalsze datki na "Fundusz Ludu".

Ja postaram się, w najbliższej przyszłości, odwiedzić osobiście ważniejsze skupiska kolonii polskiej by na miejscu porozmawiać z Czytelnikami i z tych kontaktów wyciągnąć wnioski dla dobra Czytelników oraz pisma.

Ks. Jerzy Morkis, CM

Almanach-Kalendarz "Gwiazdy Polarnej" na rok 1986

Po blisko 50 latach przerwy "Gwiazda Polarna" wznawia swoje słynne almanachy-kalendarze. Już niebawem w nabyticia będzie pierwszy z nich na rok 1986.

- Na 360 stronach (bez ogłoszeń) zawiera on pełny, ilustrowany kalendarz na 1986 rok.
- Specjalnie przygotowany fragment-kalendarium z najnowszą historią Polski tj. okresu "Solidarności".
- Dziesiątki artykułów i ciekawostek ze świata nauki i kultury. Porady praktyczne, Najciekawsze artykuły "Gwiazdy Polarnej", ale też szereg artykułów i opowiadań pisanych wyłącznie dla Almanachu!
- Humor Kazimierza Monety "Z notatnika satyryka" dziesiątki innych mniej znanych dowcipów.
- Świętne artykuły polityczne, naukowe, opowiadania.
- Almanach "Gwiazdy Polarnej" 1986 pod redakcją Leszka Zielińskiego daje duży przekrój interesujących tematów poważnych i mniej poważnych, żartobliwych i satyrycznych. Doskonała lektura na cały rok.
- Cena almanachu-kalendarza wynosi US\$10,95 z przesyłką. Zamówienia można nadsyłać na adres: "Gwiazda Polarna" — 3535 Jefferson Street, Stevens Point, WI 54481.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Orderny Płatności, prosimy adresować i przekazywać na: GRAFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral 846, Caixa P. 088 — Telefone: 222-1057 (PABX) — 80.000 Curitiba - PR — Brazylija

GODZINY PRZYJĘĆ:

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 18,00

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1985

Początek zamykają:

W Brazylii — za rok 1985	Crs 60,000
W krajach północno i połudn-amerykańskich	95 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii	45 dolarów
Cena egzemplarza	Crs 1,200



Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

EXPEDIENTE: "LUD"

Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba: Livro "B" N.º 128 de 9-12-1946. Averbado sob N.º 62.090 de 22-8-1982. Registro do Instituto Nacional de Propriedade Industrial - Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

Rzeczy

CZYLI

Podobno księ... najciekawszych osiągnięć z naj... K... warów angielski... XVIII wieku w

Z tak dziwn... w 1954 r. dyrekt... wanie, ale wróci... rzut. I wpadł w... przedsiębiorstw... działalności wy... do ciekaw... przez piwo... lał, tak też uczyn... pojęcia, która z

Redakcję w pier... dyńskim. W pier... Wyp B Brytyjskie... współpracownik... Wydawnictwa G... I tak dzieło, któr... ci przyrodnic... dzwiny ciekaw

Księga Guin... do rąk czytelnik... kilkanaście języ... milionów egzem... z rekordów księ... W Księdze G... wom techniki, s

ZACZNIJMY

— W Elmlo... tresowała dwule... skim, ze niczym... szkody. Po dw... skakać, spodziev

— Hodowlę... wano w rezerwa... da tylko 65 cm

— W starym z... dotad na świeci... sowanie budzą... kolcami. Miały o... kich zwierząt.

ASSEM

O Presiden... nesa "Józef Pi... termina a letr... asociados par... realizada em... de outubro de... 16:30 horas, c... oom o disposit... todos, que det... ral Ordinária... bro, para eleit... liberativo. Na

INDICA

DR. L... SPRAWY CXV... Praça P

Zalawia spr... i natur... Rua Emilian... Zacarias), Ed

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

NAJ... NAJ... NAJ...
CZYLI "KSIĘGA REKORDÓW GUINNESSA"

Podobno książka "Guinness Book of Records" należy do najciekawszych na świecie. Jest to "księga rekordów" i ciekawych osiągnięć z różnych dziedzin życia. Mowa w niej o "naj... naj... naj...". Książka ukazała się z inicjatywą wielkich browarów angielskich, które założone zostały w drugiej połowie XVIII wieku w Dublinie.

Z tak dziwną inicjatywą wiąże się pewna anegdota. Otóż w 1954 r. dyrektor zakładów Hugh Beaver wybrał się na polowanie, ale wrócił z niczym, nie znalazł bowiem obyczajów zwierzat. I wpadł wówczas na "genialną" myśl. Postanowił, że przedsiębiorstwo oprócz produkcji piwa zajmować się będzie działalnością wydawniczą, i to z zakresu przyrody. Uważał, że książki o ciekawostkach z życia zwierząt będą chętnie czytane przez piwośny przy kufkach ożywczego guinnessa. Jak pomyślał, tak też uczynił. W następnym roku ukazała się już pierwsza pozycja, która zrobiła furorę.

Redakcję książki powierzył młodym dziennikarzom londyńskim. W pierwszej edycji znalazły się różne ciekawostki z Wysp Brytyjskich. W następnych latach rozszerzyły się grono współpracowników-korespondentów. Dziś współpracownicy Wydawnictwa Guinnessa rekrutują się z wielu krajów świata. I tak dzieło, które początkowo miało zawierać tylko wiadomości przyrodnicze przekształciło się w zbiór przeróżnych bardzo dziwnych ciekawostek i "rekordów" światowych.

Książka Guinnessa staje się co roku bestsellerem i trafia do rąk czytelników niemal całego świata, tłumaczona jest na kilkanaście języków. W ciągu 30 lat ukazało się kilkadziesiąt milionów egzemplarzy tego osobliwego dzieła. I to jest jeden z rekordów książki o rekordach.

W Księdze Guinnessa najciekawsze miejsca poświęca się sprawom techniki, sportu i "dziwom" ludziom.

ZACZNIJMY OD PRZYRODY

— W Elmlohe (RFN) kilkunastoletnia S. Klose tak wytrawiała dwuletnią jałowicę Nelly w gospodarstwie ojcowiskim, że niczym koń wyścigowy skakała przez niewysokie przeszkody. Po dwóch latach usportowiona krowa zaprzestała skakać, spodziewając się narodzin cielęcia.

— Hodowlę najmniejszych osiołków świata zapoczątkowano w rezerwacie Nortolk w Anglii. Jedno ze zwierząt posiada tylko 65 cm wysokości i w kłębie.

W starym zamku Leeds Castle (Anglia) założono jedyne dotąd na świecie muzeum psich obroży. Powszechnie zainteresowanie budzą średniowieczne obroże wysadzane na zewnątrz kołkami. Miały one ochronić psy myśliwskie przed kłami dzikich zwierząt.

ASSEMBLÉIA GERAL ORDINÁRIA

O Presidente da Sociedade Brasileira de Cultura Polonesa "Józef Pilsudski" de São Paulo, cumprindo o que determina a letra G do Art. 28 dos Estatutos, convoca seus associados para a Assembléia Geral Ordinária, que será realizada em sua sede, à Av. do Estado n.º 1.855, no dia 6 de outubro de 1985, às 16:00 horas em 1.ª convocação e às 16:30 horas, com qualquer número de sócios, de acordo com o disposto no item 2.º da letra A do Art. 18 dos Estatutos, que determina a realização de uma Assembléia Geral Ordinária, de 12 em 12 meses, no 1.º domingo de outubro, para eleição de metade dos Membros do Conselho Deliberativo. Não haverá outros itens na ordem do dia.

INDICADOR PROFISSIONAL

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD.
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ZELAK

Zalattia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacja. — Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Pernta, 10 — 4.º piętro — Conj. 401 (Esg. Pça Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

— José Armandos z Kuby posiada papugę, która jest doskonałym meteorologiem. Ptak potrafi z wielką dokładnością przewidzieć każdą pogodę. Jest również bardzo muzykalny. Okres deszczu zapowiada np. gwizdem taktu walcu Straussa.

— W ZOO sztokholmskim przyszyły na świat dwie najmniejsze małpki świata z gatunku karłowatych małpek jedwabnych. Dorosłe małpki rodem z Amazonki dochodzą do 11 cm wysokości. W niewoli rodzą się rzadko.

OŚIĄGNIĘCIA TECHNICZNE

— Największe samochody ciężarowy zbudowali Francuzi. Posiada on 62 m długości i waży około 200 ton. Może zabrać ciężar dochodzący do 550 ton. Napędzają go dwa silniki dieslowe, każdy o mocy 335 KM. Pojazd posuwa się na 48 kołach z prędkością do 50 km na godzinę. Używanym jest przede wszystkim do przewożenia transformatorów.

— Najdłuższe schody na świecie wykonano w 1952 r. w elektrowni w Norwegii. Mają aż 3.900 stopni wznoszących się na długości około 1.300 m. Zaś najwyższą drabnię ruchomą skonstruowano w 1962 r. w RFN. Drabina umieszczona została na platformie obrotowej samochodu strażackiego. Może osiągnąć wysokość 76 metrów.

— Istne dzieło sztuki budowlanej wykonał George Plum w Kanadzie. Zbudował on mianowicie z różnego typu butelek domki letniskowy. Jako spoiwa szkła użył cementu.

REKORDY SPORTOWE

— Przed 16 laty odbył się w Rio de Janeiro, na stadionie Maracanã, mecz piłkarski, na którym zebrało się najwięcej widzów, bo aż 200 tysięcy. W meczu występował znany piłkarz Pelé.

— Najdłuższy mecz piłkarski w Europie odbył się w 1955 r. we Francji. W turnieju o puchar Francji spotkały się drużyny "Olimpie" i "FC Anguleme". Łącznie z dogrywkami spotkanie trwało 7 godzin i 20 minut. W końcu zwycięzcę wyłoniono drogą losowania.

NAJSTARSZE MAPY liczą około trzech tysięcy lat i były używane przez Babilończyków i Egipcjan. Jedna z najstarszych map japońskich pochodząca z V wieku została wymalowana na 19-metrowej jedwabnej wstędze. Pokazywała ona drogę z Kioto do Tokio.

Pierwszy globus skonstruowany został w II w.p.n.e. przez bibliotekarza słynnej biblioteki w Pergamonie Kratesa z Mallos. W Bibliotece Watykańskiej znajduje się jeden z najsłynniejszych i największych globusów na świecie. Jest to globus wykonany przez Wenecjanina Vincenze Coronelli dla króla Francji Ludwika XIV. Globus mający ok. 12 metrów średnicy wyobrażał Ziemię oraz niebo ze znanymi wówczas gwiazdozbiorami.

PRZYCZYNY KARŁOWATOŚCI PIGMEJÓW

Wśród plemion afrykańskich Pigmejów są wyjątkiem, odznaczają się bowiem niskim wzrostem. Właśnie niski wzrost mieszkańców Czarnego Łądu zwrócił uwagę naukowców, którzy zaczęli dociekać przyczyn tego zjawiska. Po pewnym czasie grupa badaczy doszła do wniosku, że podstawową przyczyną karłowatości Pigmejów (ich wzrost nie przekracza 140 cm) są zaburzenia hormonalne.

Okazuje się, że organizm Pigmejów wytwarza zbyt małą ilość substancji zwanej insulinowym czynnikiem wzrostu. Od dawna wiedziano, że o wzroście decyduje hormon wytwarzany w przysadce mózgowej, ale rola niedoboru insulinowego czynnika nie była znana. Wyniki prac badawczych dały odpowiedź na pytanie dlaczego niektóre dzieci przestają rosnąć, nawet wtedy, gdy w ich organizmach występuje normalny poziom hormonu wzrostu. Powodem tego jest zbyt mała ilość zasadniczego regulatora wzrostu — insulinowego czynnika. Jego dokładne działanie nie jest na razie znane, ale odkrycie tego stwarza nowe leczenie karłowatości.

JUŻ TYLKO W WIELICZCE

Najstarszy czynny zakład przemysłowy w Europie, ponad siedmiusetletnia kopalnia soli w Wieliczce jest już jedyną na kontynencie europejskim, w której chodnikach pracują jeszcze konie. Jest to co prawda bardziej kwestia tradycji i przywiązania, niż potrzeb. Obecnie w Wieliczce pełnią swą służbę dwa konie — dwunastoletni z sześcioletnim stażem górniczym — "Kuba" i nowy nabytek — "Wacek". Kopalniane konie raz w roku wyjeżdżają na powierchnię. Wbrew powszechnym mniemaniem nie śpią pod ziemią, zaś górnicy rozpieszają je jak tylko to jest możliwe.

CIĘKAWOSTKI

Okolice kanadyjskiego miasta Churchill są przez sześć tygodni w roku, na przełomie jesieni i zimy, największym skupiskiem polarnych niedźwiedzi. Ponad 600 niedźwiedzi gromadzi się na 160-kilometrowym wybrzeżu. Przygotowują się one do wędrówki na północ. Są wydołzone, wchodzi między domy, buszują po śmietnikach, zagładają do okien. Mieszkańcy Churchill nauczyli się żyć w sąsiedztwie tych dzikich zwierząt.

Warto dodać, że niedźwiedzie polarne są pod ochroną i, chociaż o tym nie wiedzą, nie boją się ludzi. Wiele przyjeżdżającym tu turystom wydaje się, że niedźwiedzie są oswojone. W rzeczywistości ich łatwość wynika z poczucia bezpieczeństwa.

Indonezja stanowi największy na świecie archipelag wysp. Jest ich 13 tysięcy, z tego 3/4 to wyspy nie zamieszkałe. Indonezja liczy 150 mln mieszkańców.

Minister gospodarki leśnej Indonezji Sujarwo wystąpił z propozycją rozpoczęcia eksportu sioni. Oznacza to, że tylko w ten sposób można uchronić mieszkańców Sumatry przed niszczycielskimi wypadami leśnych obrzymów, które tratują zasiewy, niszczą domy i zabudowania gospodarce, a niekiedy atakują nawet ludzi. Zdanem Sujarwo, eksport sioni przyniesie pokazywany dochód skarbowi państwa. Cena każdego zwierzęcia osiąga 20 - 25 tys. dolarów.

Córka niedźwiedzia kanadyjskiego oficera wywiadu odtędydziła po ojcu zbiór o sobliwych pamiątkach: fotografie i dokumenty należące u przednio do wysokich funkcjonariuszy hitlerowskich, m. in. Hessa i Bormanna. Skrzynia zawierająca ów zbiór została wysłana przez jedno do Kanady wkrótce po zakończeniu wojny. Zastrzegł on wówczas, by skrzyni nigdy nie otwierać. Zakaz ten złamano dopiero po jego śmierci.

Wyniki badań nad tatuażem stwierdzają, iż tego typu zabieg są niebezpieczne dla zdrowia. Naktuwanie igłami, maczanymi w farbach zawierających pochodne smoły, może spowodować wiele chorób, które nie atakowałyby organizmu bez tego zabiegu. W wielu wypadkach — w zależności od naktuowanych części skóry — grozi pacjentowi rak. Według danych liczba osób poddających się temu zabiegowi, nadal niestety rośnie.

FORTUNA KOLEM SIĘ TOCZY

Były cesarz środkowoafrykański jest bankrutem. Jean Bedel Bokassa mieszka we Francji, w podparyskim zamku wraz ze swymi kilkunastoma żonami i kilkudziesięcioma dziećmi.

Każdego dnia obawia się odciecia dopływu energii, gdyż nie ma na zapłacenie rachunków za elektryczność i gaz. A warto przypomnieć, że w czasach świętości zafundował sobie koronację, która kosztowała miliony dolarów. Cóż, fortuna kołem się toczy...

H. MARCINOWSKA

Miasto mojego dzieciństwa

Dzisiaj z odległości lat pamiętając że ten sam zarzut czyniono Kossobudzkiemu zacytowanym przez Ks. Trzebiatowski prowadził za swoją polską parafię i z jakim entuzjazmem odnosił się do wszystkich od polskie, myślę, że był lepszym Polakiem niż wielu pieniączy powodowanych osobistymi ambicjami.

Za mojej pamięci Gazetę Polską redagowali: Ignacy Skłarski, Jan Chorośnicki, tuż po przyjeździe z kraju niedwuznaczny postępowiec Wacław Marynowski, przez krótki czas Tadeusz Morozowicz, a także odpowiadał za redakcję brat p. Halina Skalskiej — Kazimierz Oldakowski, aż w końcu, Paweł Nikodem kupił pismo na własność i w czasie nacjonalizacji był zmuszony Gazetę zlikwidować. Gazeta w rękach szwedkich była umiarkowana, dawała dużo wiadomości i miała pryncypałów takich jak z prawicy jak i lewicy. Redakcja funkcjonowała po przeciwnej stronie kościoła trochę powyżej przy ulicy Aquidaban.

Poniżej po tej samej stronie Jan Skalski, chirurg-dentysta miał swoje konsultorium i mieszkał tam wraz z żoną Heleną i dwójkiem dzieci, ale to już później...

A w sąsiedztwie, trochę na ukos od kościoła, Siostry Rodziny Maryi miały swój klasztor, a przy nim działały: przedszkole, dwujęzyczna szkoła powszechna czteroklasowa i internat dla dziewcząt z interioru. Dzieci uczyły się równocześnie po polsku i po portugalsku, a na obchodach i uroczystościach popisywały się deklaracjami wierszyków, a przy akompaniamentem śpiewu "Hej tam pod lasem..." i "Polska krew w nas płynie, polskie serce bije..." dzieci z lukami kwiatów, chorągiewkami albo drążkami, bezbłędnie i składnie wykonywały ruchy gimnastyczne wywleczone przez swych wychowawczyń.

W internacie mieszkaly siostry Kamińskie, moja koleżanka ze szkoły Normalnej Alicja Melsler, wychowawca dyrektorki Grupo Anexo — Haeeliny Bittencourt, które sobie chwaliły stancję u Siostr, gdzie znajdowały rodzinną wprost opiekę. Miałego kilkadziesiąt lat, ale duch w Internato Sagrada Familia ten sam: Helena i Marlene Firlikowskie strachły matkę znalazły dom i serdeczną opiekę Siostr. Szczęść Boże Siostrom za poświęcenie z jakim prowadzą swych wychowawczyń.

I tak schodząc ulicą Aquidaban dochodzimy do kliniki Dra Antoniego Rydygiera, syna chirurga o światowej sławie. Dr Rydygier był ojcem Marii Ludwiki (Lulu) lekarki zamieszkałej w São Paulo, Joanny (Jasi) Rogatkowej, dentystki, Ludwika Rydygiera, lekarza i Antka Rydygiera, mego ex-ucznia w Szkole Ludowej im. Józefa Piłsudskiego który mi w czasie lekcji w klasie wnieśli ognisko pod pulpitem ławki szkolnej, a dziś poważnego tatusia dorodnych i dorosłych dzieci.

Odpowiednikiem Szkoły Siostr Rodziny Maryi była świecka Szkoła Ludowa z czasem przemianowana na Szkołę Ludową im. Józefa Piłsudskiego, utrzymywana przez Towarzystwo tegoż imienia. Dwujęzyczna i czterodziałowa mieściła się w piętrotowym budynku przy ul. Cândido Lopes. Uczyli tam: Stefania Kawecka, potem Maria Ficińska i jej syn Janusz który uczył nas portugalskiego języka. Kiedy z Polski przyjechał nauczyciel Stefan Szumowski naukę portugalskiego języka i przedmiotów brazylijskich objęła Stela Liszewska, a moja matka przez pewien czas uczyła dziewczynki robót ręcznych. Po dwu latach przyjechał nowy nauczyciel z Polski: Jan Psych.

Przy Cândido Lopes Szkoła posiadała dużą salę gdzie odbywały się popisy szkolne, obchody i zabawy taneczne. Pamiętam że mnie i Irenkę Kamińską P. Ficińska nauczyła wierszka — "Kto ty jesteś? — Polak Mały" itd. Kto pytał, a kto odpowiadał już dziś nie pamiętam, ale musiały być z nas uroczą parą: Irenka śliczna dziewczynką z ciemnymi lokami i wielkimi czarnymi oczami, ja podstrzyżona blondynką z pyrkatym nosem. Klepałyśmy wierszyk na popisie, a mamy nie posiadała się z dumy, że w pierwszej klasie a już tak pięknie deklamujemy. Władzia Wołowska deklamowała jeśli nie "Powrót Taty" Mickiewicza, to inny wiersz budujący jak "Jam Niechciany", a słuchaczki ze wzruszenia głosy pochylowały. Państwo Janzkoszewie gospodarowali i opiekowali się budynkiem.

Jeszcze za czasów p. Szumowskiego Szkoła Ludowa przeniosła się do budynku w którym tak funkcjonowała redakcja tygodnika "ŚWIT" na rogu ulic Dezembargador Motta i Vicente Machado.

(c. d. n.)

Więści z Polski

"LE MATIN" O SYTUACJI GOSPODARCZEJ POLSKI

Dokąd zmierza polska gospodarka? Nawet oficjalne dane jeśli umie się je odczytać, przynajmniej rację pesymistom — pisze publicysta francuskiego dziennika "Le Matin".

Założenia nowego planu pięcioletniego są nie-realne. Ujawnione przez władze w ostatnim czasie przekraczają wydatki na inwestycje przewidziane w planie.

Zwiększone nakłady na inwestycje muszą doprowadzić do ograniczenia konsumpcji. Dalszy wzrost inwestycji jest tym bardziej nierealny i niebezpieczny — że Polska posiada wyjątkowo niekorzystną strukturę energetyczną. Gospodarka PRL uzależniona jest w 80-ciu procentach od węgla — pisze "Le Matin", co jest rekordem światowym.

Zmieniono stery ale zły kierunek zachowania

Francuski dziennik powołuje się na podziemne pismo "Krytyka" analizując przyczyny niepowodzeń gospodarczych obecnej ekipy.

Reforma nie zmieniła scentralizowanego charakteru polskiej gospodarki: zmieniła jedynie narzędzia, którymi państwo posługuje się w sterowaniu przedsiębiorstwami.

W trzy i pół roku po wprowadzeniu reformy przedsiębiorstwa nie mogą nadal same decydować o swej produkcji, inwestycjach. Biurokracja kontroluje produkcję za pomocą obowiązkowych kontraktów, subwencji i racjonowania surowców i materiałów. I nie zapowiada się na szybkie zmiany: przewodniczący Komisji Planowania powie-dział, że system racjonowania "potrwaja jeszcze 10, może 15 lat".

Naturalny skutek nienaturalnego zjawiska

Niejak naturalnym uzupełnieniem tej polityki jest ograniczenie roli samorządów pracowniczych. Ankieta, przeprowadzona ostatnio przez Centrum Dokumentacji Opinii Publicznej, wykazuje, że spośród 334 największych przedsiębiorstw — tylko w 15-tu samorządy pracownicze zachowały jeszcze niezależność. W przedsiębiorstwach wytworzyły się nieformalne struktury kierownicze — składające się z dyrektora, sekretarza partii, oraz przewodniczących — oficjalnych związków zawodowych i samorządu pracowniczego.

("Narodowiec")

WYŻSZE CŁO ZA SAMOCHODY, ELEKTRONIKĘ I FUTRA

W polskiej cenie celnej od połowy sierpnia bieżącego roku zachodzą pewne zmiany. Obejmują one stosunkowo znaczną podwyżkę cel za 3 grupy towarów, przywożonych i przysyłanych z zagranicy. Dotyczy to samochodów osobistych i ciężarowych oraz niektórych zespołów i części zamien-nych, sprzętu elektronicznego, a także skór, o-dzieży futrzanej i skórzanej. Nieznacznie wzrosło także cło od niektórych innych towarów.

Podobnie jak dotąd, bez cła i ograniczeń ilości-owych można przywozić żywność z wyjątkiem używek, lekarstwa, zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego, meble, większość artyku-łów sportowych i turystycznych, rowery, zabawki, środki ochrony roślin, narzędzia i maszyny rol-nicze. Znosi się także cło na komputery.

W PIĄTĄ ROCZNICĘ "SOLIDARNOSCI"

31 sierpnia minęło pięć lat, kiedy reżim komunistyczny podpisał w Gdańsku historyczny u-kład, aprobujący w Polsce wolne związki zawo-dowe zrzeszone w jednej ogólnopństwowej orga-nizacji "Solidarność". Była to pierwsza tego rodza-ju organizacja w obrębie systemu państw komu-nistycznych. Zaledwie 15 miesięcy trwała działal-ność tych pierwszych, prawdziwie wolnych zawo-dowych związków robotniczych, gdyż 13 grudnia 1981 roku reżim gen. Jaruzelskiego zerwał umowę, wprowadził stan wojenny w kraju i zaarrestował wielu przywódców tej organizacji, łącznie z Le-chem Wałęsą.

Obecnie, w tą piątą rocznicę podpisania tego układu, zebrało się w Gdańsku, przed stoczną Le-nina, samorzutnie parę tysięcy osób, aby zazna-czyć, że aczkolwiek w ukryciu "Solidarność ist-nieje i nadal istnieje będzie. Mimo środków re-pressyjnych policji, organizacja zdołała z okazji tej historycznej rocznicy ogłosić 500 stronicowy "apel" do rządu, żądając nawiązania kontaktu, rozmów i porozumienia z przedstawicielami świa-tła robotniczego. Rząd gen. Jaruzelskiego, głosi ten apel, prowadzi Naród Polski do katastrofy ekono-micznej, politycznej i kulturalnej. To jest nasz kraj, nasza Ojczyzna i ta jest prowadzona do ru-iny. W zakończeniu swoich wywodów, żądają oni zaniechania represji i jako jedyne wyjście ze zła... powrotu do dialogu.

Niestety ta rocznica zaznaczyła się również represjami, aresztowaniami bowiem kilku wybitnych przedstawicieli świata robotniczego Józefa Pi-niora, Władysława Mękarskiego i Edwarda Majko. Msze święte odprawiane w tym dniu na obszarze Polski zaakcentowały dążenia Narodu Pol-skiego do lepszej przyszłości, opartej na współ-pracy rządu z Narodem.

GRAND PRIX DLA FILMU O POWSTANIU WARSZAWSKIM

Zakończyła się pierwsza część — polska- Krakowskiego Festiwalu Filmów Krótkometrażo-wych. Grand Prix "Złotego Lajkonika" przyznano Tadeuszowi Makarczyńskiemu za film pod tytu-łem "Exodus".

Jest to film, który dokumentuje w oparciu o archiwalne zdjęcia zniszczenie Warszawy przez barbarzyńców hitlerowskich w odwiec za Po-wołanie Warszawskie oraz tragiczny pochód wy-pędzonych mieszkańców Warszawy po upadku Powstania.

W drugiej części festiwalu przyznane zostaną nagrody za filmy produkcji zagranicznej.

NAGRODA DLA LUTOSŁAWSKIEGO 150.000 DOL. ZA SYMFONIĘ NR 3

Polski kompozytor i dyrygent, Witold Luto-sławski otrzymał pierwszą nagrodę na konkursie kompozytorskim w Louisville, ufundowany przez przemysłowca, H. Charlesa Grawemeyera.

Nagrodzona kompozycja, symfonia nr 3, któ-rej premiera światowa miała miejsce w wykona-niu orkiestry symfonicznej w Chicago pod batutą sir Georga Solti w 1983 r., została określona jako "najbardziej wymowne świadectwo potęgi nieskrę-powanego ducha ludzkiego".

Nagroda, wynosząca 150.000 dol. będzie wypła-cona w 5 rocznych ratach, po 30.000 dol.

72-letni Witold Lutosławski, mieszkający obec-nie w Warszawie, powiedział, iż czuje się niezwy-kle zaszczycony przyznaniem mu wyróżnieniem i że zamierza przeznaczyć swoją nagrodę na utwo-rzenie funduszu stypendialnego dla młodych kom-pozytorów.

Tegoroczny konkurs w Louisville był inaugu-racyjnym, a wzięło w nim udział 204 kompozyto-rów z ponad 12 krajów.

Fundator nagrody, Charles Grawemeyer po-wiedział, iż osoba Lutosławskiego, jako laureata, podnosi międzynarodowe znaczenie konkursu. Grawemeyer pragnie, aby wręczenie nagród doko-nywał prezydent Reagan, podobnie jak nagrody Nobla są w Sztokholmie wręczone przez króla.

WSPANIAŁE IMPERIUM INCAS

Mój przewodnik przywitał mnie z uśmiechem i ruszyliśmy w drogę zostawiając za sobą park "Selya Alegre". Jak w kolorowym filmie, przesuwały się na przezroczyстым ekranie porowym filmie, przesuwały się w fasady pałaców, rianku strzeliste wieże kościołów, bielili się fasady pałaców, srebryła się w słońcu rzeka Chili. Z błyskawiczną szybkością przejechaliśmy most Grau i wjechaliśmy na szeroką zosę prowadzącą w stronę nowoczesnego lotniska.

Trzydziestopięć-minutowy przelot z Arequipy do Cuzco był dla mnie przepiękną bajką, oglądaną przez kalejdoskop małego okienka samolotu.

Promienie słońca rozpryskują się w brylantowych koronach Andów. Niebotyczne szczyty gór, pokryte śniegiem, wpatrują się w stalowego orła, który wznosi się coraz wyżej i wyżej wymijając białe obłoki. Prujemy szybko tuż nad powierzchnią zamarzonego błękitu nieba, pokrytego balwanami śniegu puszystych obłoków. Łączą się one w taneczne korowody, to znów przybierają fantastyczne figury skrzydlatych smoków, zbrojnych rycerzy, warownych zamków lub nowoczesnych astronautów w powolnych podskokach.

Stalowy ptak rozbija dziobem obłoki, z których nagle wy-murują się góry. Świat bajki pryska, jesteście znów w pobliżu ziemi. Granitowe szczyty zarysowują się ostrymi zygawkami na niebieskie. Masynne ściany skalne są porane poziomymi i pionowymi bruzdami. Zielono-brunatne garby zagładają ciemnie do okienek samolotu. Wzrok ślizga się po stromych zboczach i wpada w głęboki wąwóz z białą tasiemką wartkiej rzeki.

A oto — przepiękny widok godny pędzla malarza. W skalistym półkoku wciśnięta niecka turkusowej wody. W jej zwierciadle przegładają się olbrzymie, nieforemne gazy. Chciałoby się nieco dłużej zatrzymać wzrok nad tym malowniczym widokiem. Niestety, szybkość samolotu nie pozwala. Przesuwamy się w pobliżu czarnych przepaści to znów niemal ocieramy o zółtawe zbocza, porośnięte mchem.

Ciemny maszyn gó oddala się i ginie w obłokach. Samolot zniża lot. Pod nami tarasowo poukładane dywany pól; do słonecznej doliny przylepiona grupka małych domków, ładujemy na lotnisko w Cuzco.

CUZCO

Na lotnisku w Cuzco czekał na mnie reprezentant biura podróży, młody człowiek o smagłej twarzy z charakterystycznym orlim profilem i ciemno brązowymi oczach.

— Potomek Incas — pomyślałam.

Po uprzejmym przywitaniu ruszyliśmy w stronę czekającego samochodu. Powietrze było orzeźwiająca a lekki podmuch wiatru niósł przyjemny aromat eukaliptusów. Po kilku minutach jazdy stanęliśmy przed hotelem Royal Inka. Duży hall zdobny w bogatą boazerię zrobił na mnie przytulne wrażenie.

Po krótkich formalnościach administracyjnych i wpisaniu się do księgi hotelowej, wysoki dobrze zbudowany właściciel hotelu, señor Hermano, z pochodzenia Szwajcar, zaprosił mnie do salonu na powitalnego "drinka". Usiedliśmy na miękkiej kanapie przy małym stoliku, na którym kelner postawił przede mną gorący czajnik i filiżankę. Uprowadzając moje zdziwienie pan Hermano objaśnił, iż jest to napar z "coca". Są to krzaki o owalnych liściach z pestkowcami szkarłatnego koloru. Indianie miejscowi mieszają te liście z alkaloidalnym popiołem tworząc gęstą papkę, którą żują; daje to im poczucie sytości, odporności na zimno i jednocześnie służy jako środek podniecający. Papka ta stosowana jest również w chorobie górskiej "soroche", której objawy rozpoczynają się brakiem powietrza i sączeniem krwi z nosa.

— Dla turystów — mówił p. Hermano — dajemy napar z liści coca, który zapobiega nadeśnieniu na dużych wysokościach a więc — Cuzco 3360 m. Nalał mi do filiżanki gorącego zielonkawego płynu. Posłusznie wypłam parę łyków o eterycznym, nieco cierpkim smaku. Rozejrzałam się ciekawie po salonie. Na sąsiednich kanapkach siedziało parę turystów również pijących coca.

Po szybkim rozpakowaniu się postanowiłam zrobić przed obładem krótki spacer po mieście. Z mojego balkonu rozciągał się dość obszerny widok na plac Cabildo i otaczające go budynki. W dali złocisty się w słońcu kopalaste wieże katedry. Wyjęłam z kieszeni mały podręczny plan miasta i olówkiem zrobiłam kółko przy hotelu, jako punkt orientacyjny, również krzyżykiem oznaczałam katedrę i inne kościoły.

(c. d. n.)

W KÓŁKU RODZINNYM

Zdrowie w kuchni

Choroby serca są jedną z najczęstszych przyczyn zgonu w naszym cywilizowanym świecie. Ale nikomu nie przyjdzie do głowy szukać zależności tych chorób od wody.

Przebadano 7,5 mln ludzi w 140 rejonach świata i stwierdzono, że tam gdzie woda pitna jest twarda, notuje się około 40 procent u kobiet i u mężczyzn niższą śmiertelność spowodowaną chorobami układu sercowokrzęniowymi niż w rejonie miękkiej wody.

Twarda woda ma przede wszystkim o wiele więcej magnezu i wapnia oraz innych mikroelementów niezbędnych dla naszego organizmu niż woda miękka. Okazuje się, że magnez jest pierwiastkiem numer jeden dla naszego serca, zaś wapń zajmuje drugie miejsce.

Dr Hans Seyle (twórca teorii stresu), dowiódł, że magnez może zapobiegać tworzeniu się niebezpiecznych złożeń cholesterolu. Niedobór magnezu może powodować stany niepokoju, zdenerwowania, lęku, zniecierpliwienia, bezsenność, zmęczenie, bóle głowy. Najwięcej magnezu zawiera kakao, soja, orzechy, zielenina. Jest on też w pełnym nie oczyszczonym ziarnie zbóż, w kaszach. Trzeba też pamiętać, że niedobór magnezu w organizmie mogą wywołać stosowane w nadmiernych ilościach, środki uspokajające. Nasza typowa dieta dostarcza dziennie na ogół 300 mg magnezu, tymczasem dla zdrowia potrzeba nam dwa razy więcej.

A co się dzieje, gdy w organizmie brakuje wapnia? Przede wszystkim rzeszotowięją kości. Jest to jedna z najczęstszych chorób występujących zwłaszcza u kobiet już po czterdziestce. Bywa to przyczyną deformacji kręgosłupa, bólów i utraty wagi. Dolegliwość ta dotyka czterokrotnie częściej kobietom niż mężczyznom. Najbardziej widocznym objawem ubytku wagi w organizmie jest lamliwość kości niemal bez powodu.

Poza tym wapń potrzebny nam jest po to, aby mieć zdrowe zęby, by podtrzymać rytm serca i obniżyć cholesterol we krwi, czyli ratować się przed sklerozą. Niedobory wapnia można uzupełnić pijąc mleko, jedząc dużo białego sera, a w warzywach — seler, pietruszkę, marchew, groszek zielony, chrzan, kukurydzą, czosnek. Równie ważny jak magnez i wapń jest dla naszych organizmów cynk. Niedobór cynku jest ponoc jednym z powodów epilepsji. Jeszcze bardziej rewelacyjnie brzmia doniesienia uczonych na temat cynku, który ma działać antywirusowo w katarach i przeziębieniach. Witamine C i cynk nazywano nawet "cudownym" środkiem przeciw katarom i wieloletni zakazem wirusowym. Badacze zauważyli też, że poziom cynku ma związek ze zdolnościami umysłowymi i fizycznymi.

Badając studentów stwierdzono, że dobre wyniki uzyskali akurat ci, którzy mieli wysoki jego poziom w organizmie. Cynk ponoc wpływa na powstrzymanie choroby reumatycznej, a także ułatwia leczenie wrzodów żołądka, chorób skóry i wielu innych. Gdy będziemy jadać często razowy chleb, płatki owsiane, podkiełkowane ziarno pszenicy, grzyby i czosnek nie powinniśmy nam zabraknąć cynku.

Jeszcze kilka słów o selenie. Przeprowadzone badania w USA wykazały, że seleni zapobiega chorobie nowotworowej, lub opóźnia jej rozwój. Okazało się, że osoby chore na raka mają zastanawiająco niski poziom selenu we krwi. Najbogatszym źródłem selenu są ryby, szczególnie tuńczyki i śledzie, kraby, czosnek i kukurydza.

Krystyna Nasukiewicz

KUCHNIA POLSKA

PAPRYKA PO FRANCUSKU

Po dwa strąki papryki na osobę, sok cytrynowy, olej, sól, czosnek.

Paprykę umyć, rozłożyć na blasze i wstawić do bardzo gorącego piekarnika. Kiedy skóra zacznie pękać przekładamy paprykę do garnka i nakrywamy pokrywką. Po wystygnięciu oczyszczamy strąki i usuwamy pestki, a miększy mienciu oczyszczamy z dołki, dwa ząbki czosnku rozcieramy na miążgę z solą, przekładamy do kubka, dodajemy sok cytrynowy i olej, stale mieszając. Tym sosem polewamy paprykę. Bardzo smaczna salata, bogata w witaminy.

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (PaBx)

FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
Telefone: 222-1229

80.000 CURITIBA

PARANA

Aspiryna nie dla wszystkich

Należy do najpopularniejszych leków na świecie. Uważana też była dotąd za jeden z najbezpieczniejszych medykamentów. Początkowo stosowano ją tylko jako lek przeciwgorączkowy, przeciwbólowy, zwłaszcza przy chorobach reumatycznych. Stopniowo jednak stawała się coraz bardziej uniwersalnym lekiem na różne dolegliwości — zmęczenie, migreny i inne niedyspozycje, nawet kataraktę. Od dłuższego czasu ta popularność aspiryny zaczęła wzbudzać zainteresowanie uczonych i stała się przedmiotem obserwacji i badań. W wyniku tego ustalono bezspornie, że jest lekkiem silnie działającym i niebezpiecznym dla osób ze schorzeniami żołądka (wrzody, nielżyty) ponieważ wzmagają wydzielenie kwasów.

Ostatnie badania prowadzone w Centrum Kontroli Chorób w Atlancie (USA) wykazały, że aspiryna może być niebezpieczna dla dzieci i ludzi młodszych do 20 lat, chorzy na grupę i wietrzna ospę. Lecząc ich aspiryna naraziła ich znacznie bardziej niż dorosłych na chorobę mózgu połączoną często z innymi schorzeniami np. wątroby czy nerek.

Ustalono też, że przyjmowanie aspiryny podczas grywy i wietrznej ospy ma ścisły związek z rozwojem chorób mózgu z powikłaniami, które bywały w 20 - 30 przypadkach na 100 śmiertelne, minister zdrowia USA zalecił ostrożność lekarzom w stosowaniu aspiryny.

Stwierdzono, że przy leczeniu aspiryną, dzieci są narażone 25 razy więcej niż dorośli na groźne choroby mózgu.

Uśmiechnij się...

— Co robić kiedy wieje wiatr ze Wschodu?
— Wiać razem z nim...

— Dlaczego w Polsce zboże leży?
— Dlatego, że odpoczywa przed podróżą we wiadomym kierunku...

— Czego dowiódł kosmiczny lot Hermaszewskiego, obecnie członka WRON?
— Ze łatwiej oderwać się od ziemi niż Związku Sowieckiego...

— Dlaczego w Polsce jest tak źle?
— Bo zasłał pomyłka w zarządzeniu: zamiast walki z alkoholem zarządzone walkę z zagrychą...

— Jaki jest w Kraju szczyt rozrzutności?
— Podłóży komuś swinię...

— Jakie powstanie było dla Polski najtragiczniejsze?
— Powstanie Związku Sowieckiego...

— Dlaczego od tyłu lat mówi się w Warszawie o regulacji Wisły i jak dotychczas niczego nie zrobiono?
— Bo okropnie trudno jest sięgnąć dna nie odrywając się od koryta...

LUD - Abrindo o jogo

O semanário "LUD" está completando 65 anos de circulação. Ele porta o predicado de "Único Jornal Polonês do Brasil". Muitas são suas glórias no passado. No presente, porém, é cada vez mais difícil sustentar este tablóide de oito páginas, tendo sete páginas em polonês e uma em português.

O "LUD", voltado para a colônia polonesa, é propriedade da Congregação da Missão, que o subsidia através da Gráfica Vicentina Ltda. Como nos últimos anos o "LUD" tem tido dificuldades financeiras, aí vem surgindo um impasse. Não se duvida dos benefícios que um periódico com os propósitos do "LUD" proporciona.

Se em anos anteriores o impasse era latente, agora está se tornando crônico, exigindo uma solução urgente. Neste sentido, solicitamos aos leitores do "LUD" que se pronunciem sobre as possíveis medidas a serem tomadas. A Direção do "LUD" ficará sumamente grata por toda e qualquer sugestão que for apontada, a qual será submetida à análise.

A questão é: Como continuar o "LUD"? Em que aperfeiçoá-lo? Redigir em polonês ou em português?

A colônia polonesa se manifeste. Toda correspondência deve ser endereçada para:

Jornal "LUD"
Alameda Cabral, 846
Caixa Postal, 988
80 000 — Curitiba-PR

A Formação nos Seminários

JUSTINÓPOLIS (CIC) — Nos dias 13 a 24 de julho foi organizado pela CNBB e pela OSIB (Organização dos Seminários e Institutos do Brasil) um curso para formadores dos Seminários Maloures do Brasil. O tema do Curso foi "Formação participativa à luz das diretrizes básicas da formação presbiteral". Discutiu-se muito sobre os trabalhos que são feitos nos seminários maiores onde são ministrados os cursos de Teologia. Em todos os regionais presentes têm-se desenvolvido trabalhos nas periferias e zonas rurais despertando os jovens para a realidade brasileira e para o povo oprimido. Os próprios seminaristas mostram preferência a este tipo de trabalhos, em vez de internatos. Uma das preocupações dos formadores foi sentir até que ponto os cursos oferecidos têm correspondido com os anseios e necessidades dos jovens seminaristas. Padre José Marcos, assessor do Setor de Vocações e Ministérios da CNBB, falando na realidade dos seminários hoje, diz: "não se pode imaginar o seminário como isolado, sem participar de sua comunidade". A participação e integração no meio onde vivem juntamente com uma pastoral libertadora tem sido imperativos categóricos no trabalho do padre hoje, que queira realmente ser pastor de seu rebanho.

Revista "ENTRE AMIGOS"

Pessoas inteligentes vivem de grandes idéias. A boa leitura é a fonte das idéias e está ao seu alcance.

Assine e leia a Revista "ENTRE AMIGOS". Ela é jovem, alegre e sadia como você.

Todo mês você a recebe em casa e aprecia suas páginas repletas de novidades, mensagens, notícias e curiosidades.

"ENTRE AMIGOS" instrui e diverte. Seus artigos de formação humana e cristã agradam a adultos, jovens e crianças.

Faça a sua assinatura escrevendo para:

Gráfica Vicentina Ltda.
Caixa Postal, 988
CEP — 80.000 — Curitiba-PR

"ENTRE AMIGOS" — A Revista Paranaense de maior circulação no Sul do Brasil.

Setembro: mês da Bíblia

Desde 1971, várias dioceses e comunidades do Brasil, promovem em setembro o Mês da Bíblia. O objetivo é levar os cristãos católicos a aprofundamento do conhecimento bíblico, sempre com um tema adaptado à realidade.

"DA TERRA DO TRIGO, DO TRIGO O PAO - DA BIBLIA BROTA A COMUNHAO", é o tema proposto para o mês bíblico de 1985. É o livro escolhido para ser estudado é o de RUTE, do Antigo Testamento.

1 — POR QUE O TEMA?

Porque está ligado com a Campanha da Fraternidade e também com o XI Congresso Eucarístico Nacional, que refletiram sobre o tema "Pão Para Quem Tem Fome". E o mês bíblico pretende continuar a reflexão sobre o assunto, levando todos a descobrir que a Bíblia sempre está nos indicando um caminho seguro para a solução dos problemas do povo. E agora, um dos mais graves, é a fome. O povo passa fome e clama por uma solução.

2 — POR QUE O LIVRO DE RUTE?

A história contada pelo Livro de Rute começa assim: "No tempo em que os Juízes governavam houve grande fome no país" (Rt 1,1). E em apenas quatro capítulos propõe uma excelente reflexão em torno da força dos fracos que, quando organizada, é capaz de solucionar graves problemas, como o da fome.

O livro narra um fato acontecido no tempo dos Juízes. Mas não significa que foi escrito no mesmo tempo. Os Juízes governaram no período que vai desde a morte de Moisés até o profeta Samuel, isto é, entre 1250 a 1050 AC. E o Livro de Rute só foi escrito entre os anos de 458-445 AC. Assim, quem escreveu o Livro de Rute usou uma

história do tempo dos Juízes para falar dos tempos em que estava vivendo. E para o povo, a história de Rute era como um espelho. Olhando nela o povo se deparava com a própria história. Era o retrato vivo da situação que estavam vivendo.

3 — COMO ESTAVA A SITUAÇÃO DO POVO?

Não estava nada boa! Havia muita pobreza, fome e miséria (Ne 1,3-5; Rt 1,1). A maioria do povo vivia da terra, mas não tinha terra (Ne 5,8). E aquele pobre que ainda tinha terra era obrigado a vendê-la ou abandoná-la, porque passava fome e nem conseguia pagar os impostos (Ne 5,3-4; Rt 1,1). A situação estava crítica! Tudo isso aconteceu porque Jerusalém foi invadida pelo ano de 587 AC. O Templo foi destruído e o povo teve que se dispersar. As pessoas mais importantes e os líderes do povo judeu foram levados para a Babilônia e lá ficaram exilados por uns 50 anos, sob a força do rei Nabucodonosor. Só mais tarde, quando o rei da Pérsia se apoderou da Babilônia, o rei da Pérsia concedeu anistia ampla, geral e irrestrita. Entendia ele que era melhor que o povo voltasse para sua terra. Mas alguns israelitas já haviam se acomodado e não quiseram voltar. Outros voltaram com esperança e boa vontade e começaram a se organizar como povo de Deus.

E aqueles que tinham ficado em Judá estavam na pior miséria. Os babilônios haviam levado toda a riqueza do país. Levaram também os líderes. Só restava a gente humilde em Judá. Era um "povo" que restava de Israel" que ficou como brasa no cinza. A situação era tão desastrosa que muitos se viram obrigados a migrar para o estrangeiro e se venderam como escravos para poder sobreviver. (continua)

Pe. Edson dos Santos, CM.
Santa Cândida — Curitiba

TER UM FILHO OU UMA "ESCADINHA"?

O Centro de Planejamento Natural da Família, é uma entidade voltada ao bem-estar da Família.

Promovendo a divulgação e ensino do MÉTODO DA OVULAÇÃO — BILLINGS, o CENPLAFAM desenvolve nas pessoas o conhecimento sobre a questão da Transmissão da Vida, que é de responsabilidade dos casais, como resultante de um ato de Amor.

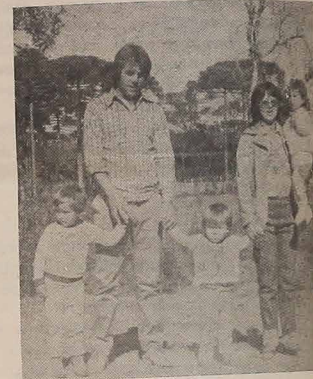
Na verdade o assunto reprodução humana, é muito amplo e que exige de todos nós e principalmente dos casais, uma atenção especial. Não tanto pela dificuldade de se compreender seu mecanismo, mas sim pela necessidade de se conscientizar da amplitude da questão.

Esta questão só toma uma forma de Dignidade, quando na sua base existe Amor e Respeito entre o casal e a nova vida que está em preparação.

As informações quanto à anatomia do aparelho reprodutor masculino e feminino, são importantes uma vez que os organismos sadios vão gerar outros organismos igualmente sadios. Conhecer o próprio corpo, também é expressão de Amor. Conhecer as funções, as características, os ciclos do corpo humano, é respeitá-lo. Amá-lo e reproduzi-lo é expressar o Plano Divino em nós.

O CENPLAFAM tem como objetivo do seu trabalho ajudar as pessoas no PLANEJAMENTO NATURAL DA FAMÍLIA, com amor e respeito à vida humana. Ter filhos, não ter filhos, espaçar os filhos é decisão do casal. O CENPLAFAM informa, ensina, acompanha.

Estamos à disposição dos interessados, todos os dias, das 14 às 18 horas, pelo telefone (041) 233-8203, à Av. Jaime Reis, 320 — Alto São Francisco — Curitiba-PR.



PRÓXIMOS CURSOS:

Setembro:

Dias 23 e 24 das 14 às 17:30 horas
Dias 25 e 26 das 20 às 22:30 horas

Outubro:

Dias 28 e 29 das 14 às 17:30 horas
Dias 23 e 24 das 20 às 22:30 horas

Novembro:

Dias 25 e 26 das 14 às 17:30 horas
Dias 27 e 28 das 20 às 22:30 horas.

Confirme sua presença por telefone.

Marilda Scarpari de Castro
Coordenadora de CENPLAFAM - Curitiba

Juros, Correção Monetária E Muita Felicidade.

Caderneta de Poupança Bamerindus
Bom tempo todo dia



Siedemdziesiąt

rykańscy i francuscy
złoty sławnego
nia bieżącego ro
marnyżki, statki
by na spotkanie
raz telewizyjny z
ku Titanic. Stat
dziej bezpieczny
Nowa Ziemia w
do Nowego Jork
ze sobą w przep

Naukowcy i
dzieki aparatom
wodny stateczek
głębin morskich
12.000, wszystkie
zobaczyć w pras
góry statku, któ
takich głębokoś
ciemność, wielki
nieruchome, nie

Kierownik e
"grób i pomnik
ciwnikiem wydo
ciał jest trz
przed poszukiwa
wany "statkiem
czernych powin

Zginął w tej
ciociel sławnego
jąc ze swej poc
min Guggenheim
płomątów postr

Ballard oświ
wróci na miejsc
batskafu — Alw
ruca i odkrył ta
z nim wydarzen